

KATARZYNA STADNIK

POJĘCIE DZIECIĘCTWA DUCHOWEGO W *DZIENNICZKU* S. FAUSTYNY KOWALSKIEJ I JEGO PRZEKŁADZIE NA JĘZYK ANGIELSKI

Abstrakt. Celem artykułu jest analiza sposobów wyrażania pojęcia DZIECIĘCTWO DUCHOWE w *Dzienniczku* s. Faustyny Kowalskiej oraz jego tłumaczenia na język angielski przez Teresę Bałuk-Ulewiczową. Koncepcja dziecięctwa duchowego charakteryzuje postawę Świętej względem Boga. W artykule przyjmuję perspektywę badawczą językoznawstwa kognitywnego, aby móc wyjaśnić, że u podłoża językowych opisów dziecięctwa duchowego zarówno w oryginale, jak i w angielskim przekładzie leży metafora pojęciowa BÓG TO OJCIEC. Wnioski płynące z analizy wskazują na znaczenie wspólnego dziedzictwa kulturowego chrześcijaństwa dla przekładalności tekstu mistycznego pomiędzy kulturą polskojęzyczną a anglojęzyczną.

Słowa kluczowe: dziecięctwo duchowe; tekst mistyczny; metafora pojęciowa; s. Faustyna Kowalska

LA NOTION D'ENFANCE SPIRITUELLE DANS LE *JOURNAL* DE SŒUR FAUSTYNA KOWALSKA ET SA TRADUCTION EN ANGLAIS

Résumé. L'objectif de cet article est d'analyser les modes d'expression de la notion d'ENFANCE SPIRITUELLE dans le *Journal* de sœur Faustine Kowalska ainsi que dans sa traduction en anglais réalisée par Teresa Bałuk-Ulewiczowa. Le concept d'enfance spirituelle caractérise l'attitude de la sainte envers Dieu. Dans cet article, j'adopte une perspective de recherche issue de la linguistique cognitive afin d'expliquer que les descriptions linguistiques de l'enfance spirituelle, tant dans l'original que dans la traduction anglaise, reposent sur la métaphore conceptuelle DIEU EST UN PÈRE. Les conclusions tirées de cette analyse soulignent l'importance de l'héritage culturel commun du christianisme pour la traduisibilité d'un texte mystique entre la culture polonaise et la culture anglophone.

Mots clés: enfance spirituelle ; texte mystique ; métaphore conceptuelle ; sœur Faustine Kowalska

Dr KATARZYNA STADNIK, adiunkt, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Wydział Filologiczny, Katedra Językoznawstwa Angielskiego i Ogólnego, e-mail: katarzyna.stadnik@mail.umcs.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9771-3677>.

Artykuły w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

THE CONCEPT OF SPIRITUAL CHILDHOOD IN SISTER FAUSTINA KOWALSKA'S
DIARY AND ITS ENGLISH TRANSLATION

Abstract. The aim of the analysis in this paper is to discuss how the concept of SPIRITUAL CHILDHOOD is expressed in Sister Faustina Kowalska's Diary and its translation into English by Teresa Bałuk-Ulewiczowa, where the saint's relationship with God is characterised by her having the spirit of a child. In this paper, I adopt the approach of Cognitive Linguistics, and in the analysis I account for the fact that it is the conceptual metaphor GOD IS FATHER which underlies the linguistic descriptions of the spiritual childhood of Sr. Faustina, both in the source and target text. In conclusion, the analysis emphasises the significance of a shared Christian heritage for the translatability of a mystical text between Polish and Anglophone cultures.

Keywords: conceptual metaphor; Sister Faustina Kowalska; mystical text; spiritual childhood

WSTĘP

Celem artykułu jest analiza sposobów wyrażania pojęcia DZIECIĘCTWO DUCHOWE w *Dzienniczku* s. Faustyny Kowalskiej oraz w jego angielskiej wersji zatytułowanej *Diary. Divine Mercy in my soul*, przetłumaczonej przez Teresę Bałuk-Ulewiczową. Pisząc o swojej relacji z Bogiem, s. Faustyna przedstawia ją jako pełną zaufania, pokory oraz posłuszeństwa względem Stwórcy. Jak wyjaśnia Święta, to sam Bóg pragnie, aby była ufna jak dziecko i w pełni posłuszna Jego woli („O Boże mój, rozumiem to dobrze, że żądasz ode mnie tego dziecięctwa duchowego”, Dz 56)¹.

W artykule omawiam sposób, w jaki s. Kowalska używa jednostki leksykalnej *dziecko* w celu wyrażenia pojęcia DZIECIĘCTWA DUCHOWEGO. Wybór tego leksemu do analizy materiału językowego pozwala uwypuklić w dyskusji perspektywę samej s. Kowalskiej oraz jej sposobu przeżywania relacji z Bogiem jako relacji pomiędzy dzieckiem a ojcem. Należy zauważyć, że większość analizowanych użyć jednostki *dziecko* w *Dzienniczku* ma charakter metaforyczny, odwołujący się do biblijnego obrazowania². Wśród użyć

¹ Cytaty z *Dzienniczka* oznaczono zgodnie z późniejszą edycją tekstu, w której fragmenty odpowiadające poszczególnym wpisom są ponumerowane przy użyciu cyfr arabskich. Ze względu na to, że Święta spaliła pierwszą wersję tekstu, zaś w drugiej wersji dodawała brakujące wpisy, chronologia wydarzeń nie została w pełni zachowana. Kursywą zaznaczono słowa, które Bóg kieruje do Świętej.

² Święta używa leksemu *dziecko* do opisu swojej relacji z Bogiem, ale nierzadko trudno jednoznacznie wskazać, którą Osobę Trójcy Świętej ma na myśli. Por. np. wpis Dz 57, w którym s. Faustyna pisze „O Jezu mój, Tyś życiem życia mojego”, a następnie zwraca się do Boga następującymi słowami: „Kocham Cię, Jezu, każdą kroplą krwi mojej i przelałabym chętnie za Ciebie [...]. O Boże, im więcej Cię poznaję, tym więcej Cię pojąć nie mogę, ale to niepojęcie daje mi poznać,

jednostki leksykalnej *dziecko*, analizowanych w tym artykule, możemy wyróżnić znaczenia dosłowne, dotyczące sytuacji, w których Święta miała do czynienia z dziećmi w swoim otoczeniu.

Warto wyjaśnić, że s. Faustyna wybiera również inne leksemy, służące wyrażeniu postawy dziecięctwa duchowego. Używa między innymi jednostki leksykalnej *niemowlę*, ale czyni to bardzo rzadko. Odnotowano 7 użyc tego wyrazu w tekście *Dzienniczka*³. Dla porównania, w przypadku leksemu *dziecko* jest to blisko 100 użyc (znaczenia dosłowne i metaforyczne). Ze względu na niewielką liczbę użyc leksemu *niemowlę* oraz fakt, że występuje on częściej w konstrukcjach porównawczych niż w znaczeniu metaforycznym, nie został on wybrany do analizy⁴. Co więcej, pisząc o swoich doświadczeniach związanych z przeżywaniem dziecięctwa duchowego, s. Faustyna używa niekiedy jednostek leksykalnych *dziecię* oraz *dzieciątko*. W *Dzienniczku* odnotowano łącznie 111 użyc pierwszego leksemu oraz 20 użyc drugiego⁵. Podkreślimy, że w aż 40 przypadkach na 111 użyc w oryginale leksem *dziecię* występuje w wyrażeniach *dziecię Moje/(Moje) dziecię* w wypowiedziach, które Jezus kieruje do bezpośrednio Świętej⁶. Można uznać, że wyrażenia te stanowią serdeczny sposób zwracania się Jezusa do s. Faustyny. Ponadto, s. Kowalska stosuje jednostkę leksykalną *dziecię*, pisząc o sobie samej w relacji do Boga, ale są to pojedyncze użycia⁷. Leksem *dzieciątko* używany jest wyłącznie w odniesieniu do Jezusa obecnego pod postacią małego dziecka. W *Dzienniczku* w opisach takich objawień występuje również leksem *dziecina*. W 7 przypadkach użycia tej jednostki leksykalnej (na ogółem 9 w tekście źródłowym) s. Faustyna stosuje ją, opisując Jezusa ukazującego się w postaci małego

jak wielkim jesteś, Boże. A to niepojęcie Ciebie zapala nowym płomieniem serce moje ku Tobie, Panie”.

³ Por. <https://www.faustyna.pl/zmbm/konkordancja-do-dzienniczka-sw-siostry-faustyny/?search=Niemowl%C4%99#>, dostęp: 16.03.2026. W tych przypadkach s. Kowalska przywołuje obraz bezradnego niemowlęcia, całkowicie zależnego od swojej matki, podkreślając tym samym bliskość pomiędzy osobą wierzącą a Bogiem (por. Dz 423 „Ciesz się, wszelkie stworzenie, ponieważ ty jesteś bliższe Bogu w Jego nieskończonym miłosierdziu, niżeli niemowlę w sercu matki” oraz Dz 1490 „Mistrzu [...] zdana jestem na Ciebie jak niemowlę na miłość swej matki”). Jak odnotowuję w dalszej części analizy, Święta odwołuje się do obrazu Boga jako matki, który, choć rzadziej używany, pojawia się w Biblii jako jeden ze sposobów reprezentacji relacji pomiędzy człowiekiem a Stwórcą.

⁴ Por. np. Dz 104 „Tulę się do Serca Boga, jak niemowlę do piersi matki”.

⁵ Por. <https://www.faustyna.pl/zmbm/konkordancja-do-dzienniczka-sw-siostry-faustyny/?search=Dzieci%C4%99#> oraz <https://www.faustyna.pl/zmbm/konkordancja-do-dzienniczka-sw-siostry-faustyny/?search=Dzieci%C4%85tko#>, dostęp: 16.03.2026.

⁶ Por. np. Dz 1487 „*Dziecię Moje, zniechęcać się nie można*”.

⁷ Por. np. Dz 1824 „Gdy Jezus przyszedł, rzuciłam się w Jego objęcia jak dziecię małe”.

dziecka. W jednym tylko przypadku używa go w odniesieniu do siebie samej⁸ oraz – również jeden raz – w odniesieniu do innych wierzących chrześcijan⁹.

Podsumowując, w celu omówienia sposobów wyrażania w *Dzienniczku* pojęcia DZIECIĘCTWA DUCHOWEGO, należy rozważyć przede wszystkim użycie jednostki leksykalnej *dziecko*. Analiza zostanie uzupełniona o omówienie użycia leksemów *dziecię*, *dziecina* oraz *dzieciątko*, ponieważ uwzględnienie ich w dyskusji pozwala uchwycić, jak s. Faustyna starała się kształtować za pomocą wyborów językowych swój szczególny sposób przeżywania dzieciństwa duchowego.

Problem badawczy analizowany w niniejszym artykule dotyczy dwóch kwestii. Pierwszą jest pytanie o to, jak koncepcja dzieciństwa duchowego, związana z szerzeniem przesłania o Bożym miłosierdziu za pośrednictwem *Dzienniczka*, wpływa na użycie przez s. Kowalską wspomnianych powyżej leksemów. Drugie pytanie odnosi się zaś do tego, jak powyższa zależność została odzwierciedlona poprzez wybory tłumaczeniowe T. Bałuk-Ulewiczowej w tekście docelowym.

Z lektury tekstu można wnioskować, że *Dzienniczek* powstał w podwójnym celu. Z jednej strony było nim umożliwienie przełożonym (spowiednikom) wglądu w życie duchowe Świętej, z drugiej, jak wynika ze słów zanotowanych przez s. Faustynę, dotyczył także późniejszego opublikowania tekstu w związku z rozwojem kultu miłosierdzia Bożego. Można zatem przyjąć, że s. Faustyna pisała z myślą również o przyszłych czytelnikach. Oznacza to, że wybory językowe, których dokonywała, zarówno pod względem treści, które zdecydowała się ujawniać, jak i formy ich werbalizacji, mają charakter intersubiektywny. Innymi słowy, poszczególne fragmenty tekstu nie są tylko relacją doświadczeń, zarówno ziemskich, jak i duchowych, przeżywanych przez Świętą, ale są również wyrazem jej starań, aby przekaz zawarty w *Dzienniczku* był zrozumiały dla przyszłych czytelników tekstu.

W niniejszym artykule przyjmuję perspektywę językoznawstwa kognitywnego. Należy jednak zaznaczyć, że punktem wyjścia dla analizy jest ujęcie poznawcze tekstów mistycznych, zaproponowane przez Dorotę Śliwę (np. Śliwa, 2007, 2020). Zgodnie z tym podejściem to sposób zdefiniowania doświadczenia dzieciństwa duchowego, przeżywanego przez s. Faustynę, stanowi podstawę analizy, prowadzącej do ustalenia podobieństw i różnic w tłumacze-

⁸ Jeden raz – Dz 242 „O Boże, jak bardzo pragnę być małą dzieciną. Tyś Ojcem moim, Ty wiesz, jak jestem małą i słabą”.

⁹ Jeden raz – Dz 767 „Kiedy dusza wraca do zwykłego życia, wtenczas widzi, że to życie jest mrokiem, mgłą, senną bezładnością, spowiciem małej dzieciny”.

niu na język angielski. W analizie porównawczej wykorzystuję również podejście teoretyczne i metodologiczne zaczerpnięte z językoznawstwa kognitywnego. Jest to teoria metafory pojęciowej, której najnowszy model przedstawił Zoltan Kövesces, uzupełniając model standardowy o rozważania na temat roli kontekstu społeczno-kulturowego jako źródła motywacji konceptualizacji metaforycznych. Artykuł przedstawia analizę jakościową danych językowych, pochodzących z tekstu źródłowego i tekstu docelowego. Zagadnienie rozpatrywane w tym artykule nie zostało wcześniej opracowane i ma charakter badania wstępnego.

1. PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA TEORII METAFORY POJĘCIOWEJ W UJĘCIU ZOLTANA KÖVESCESA A PROBLEM METODOLOGII KOGNITYWNEJ W BADANIACH NAD TEKSTAMI MISTYCZNYMI

Jednym z założeń językoznawstwa kognitywnego (dalej: JK) jest stwierdzenie, że znaczenie językowe to „konceptualizacja powiązana z wyrażeniami językowymi” (Langacker, 2009, s. 18). Jak wyjaśnia Vyvyan Evans (2009, s. 54–55) w sposób bardziej szczegółowy, konceptualizacja to

proces tworzenia znaczenia z udziałem języka. Język umożliwia dostęp do bogatych pokładów wiedzy encyklopedycznej i uruchamia złożone procesy integracji pojęciowej. Pojęcie konceptualizacji jest związane z dynamiczną naturą myśli, w którą język wnosi swój wkład. W językoznawstwie kognitywnym uważa się, że jednostki językowe (na przykład słowa) nie ‘niosą’ znaczenia, lecz uczestniczą w procesie tworzenia znaczenia, który odbywa się na poziomie pojęciowym.

W JK metafora pojęciowa rozumiana jest jako jeden z podstawowych mechanizmów myślenia, nie tylko figura retoryczna. W standardowej teorii metafory pojęciowej podkreśla się fakt, że „metafory pojęciowe są często zakorzenione w samej naturze ludzkiej interakcji ze społecznym i fizycznym światem doświadczenia ucieleśnionego” (Evans, 2009, s. 68), czyli takiego, które sprawia, że ludzkie rozumienie świata wynika z natury ludzkiego fizycznego ciała.

Na przykład, metafora pojęciowa CZAS TO (WARTOŚCIOWY) PRZEDMIOT¹⁰ motywuje wypowiedzi językowe takie, jak *ofiarować komuś swój czas*, *Zabra-*

¹⁰ Zgodnie z przyjętą w językoznawstwie kognitywnym konwencją metafory pojęciowe zapisywane są kapitalikami.

kło nam czasu lub *Mam mało czasu*. Jak wynika z przykładów, metafora pojęciowa, zgodnie z którą CZAS (pojęcie abstrakcyjne) rozumiany jest poprzez odniesienie do PRZEDMIOTU (pojęcie bardziej konkretne), stanowi zestaw odpowiedniości pomiędzy domeną źródłową (CZAS) a domeną docelową (PRZEDMIOT). Przykładowo, wspomniana metafora pojęciowa zakłada odwzorowanie między innymi pomiędzy podarowaniem komuś czegoś cennego a poświęceniem komuś swojej uwagi lub pomiędzy wyczerpaniem się cennego zasobu a możliwością realizacji jakiegoś zadania. Tak więc, nasza wiedza o domenie źródłowej umożliwia nam zrozumienie implikacji, wynikających z metaforycznego rozumowania, dla domeny docelowej. Co ważne, metafora pojęciowa podkreśla tylko wybrane aspekty domeny docelowej. Należą do nich te elementy wiedzy pojęciowej, które są istotne z punktu widzenia danej konceptualizacji.

Mając powyższe na uwadze, warto pokrótce wspomnieć o krytyce podejścia kognitywnego do religii, zgodnie z którą jednym z głównych ograniczeń tego ujęcia jest zawężenie badań (w tym przypadku dyskursu religijnego) do aspektów poznawczych. Według Sztajnera (2018, s. 27), „[k]ognitywny redukcjonizm marginalizuje emergentne własności rzeczywistości społecznej i kulturowej, a także w niewielkim stopniu uwzględnia interakcję między systemem poznawczym a środowiskiem społecznym, kulturowym i materialnym”. W odniesieniu do językoznawstwa kognitywnego zarzut ten nie jest trafny, zwłaszcza w świetle postępów w badaniach nad metaforą pojęciową. O ile standardowa wersja teorii metafory pojęciowej podkreśla ucieleśniony wymiar poznania (ang. *embodied cognition*), o tyle najnowsze podejście do tego zagadnienia koncentruje się na uwarunkowaniach społeczno-kulturowych jako tym kontekście procesów poznawczych, który ma dla pełnego rozumienia konceptualizacji metaforycznych znaczenie fundamentalne.

Zoltán Kövesces (2020) proponuje tzw. rozszerzoną teorię metafory pojęciowej (ang. *Extended Conceptual Metaphor Theory*). Badacz zwraca uwagę na potrzebę uwzględnienia skontekstualizowanych znaczeń metaforycznych, tworzonych przez jednostkowych użytkowników języka. W bieżącej analizie przyjmuję, że powyższe założenie implikuje rozszerzone ujęcie procesów poznawczych, obejmujące nie tylko ucieleśnione doświadczenie, ale również szeroko rozumiany kontekst kulturowy, w którym istotną rolę odgrywa pamięć o tradycji symbolicznej. Jak podkreśla Kövesces (2011, s. 205), symbole kulturowe „mogą opierać się na głęboko zakorzenionych w kulturze metaforach”. Badacz ilustruje to stwierdzenie przykładem symbolu życia jako ognia, stanowiącym manifestację metafory ŻYCIE TO OGIEŃ (np. *tli się w nim iskra*

życia) (Kövesces, 2011, s. 205). Co więcej, przekonuje on, że nierzadko „konkretne komunikacyjne, kulturowe i historyczne konteksty, w których posługujemy się metaforycznym sposobem myślenia, kształtują tworzone przez nas metafory” (Kövesces, 2011, s. 208). Wskazuje więc na istotny związek pomiędzy myśleniem metaforycznym a kulturą.

2. KONCEPCJA DZIECIĘCTWA DUCHOWEGO A SYMBOLIKA DZIECKA W BIBLII

Według *Wielkiego słownika języka polskiego* (WSJP) *dzieciństwo* to: „1. książk. okres, w którym jakaś osoba jest dzieckiem”, 2. „ogół cech psychicznych charakterystycznych dla dziecka”¹¹. Synonimami są *dziecięcość*, „okres w życiu człowieka” lub „cecha”, oraz *dzieciństwo*, „czas, kiedy jest się dzieckiem”¹². W kontekście chrześcijaństwa, ks. Walerian Słomka (2004, s. 233) odróżnia koncepcję dziecięctwa duchowego od dziecięctwa Bożego, podkreślając, że ta pierwsza ma w drugiej umocowanie teologiczne. Co więcej, podkreśla, że zachęta do okazywania względem Boga postawy dziecięcej pokory i ufności wynika ze słów Jezusa: „«Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego»” (Mk, 10,14–15)¹³.

Dla chrześcijan, jak pisze ks. Słomka (2024, s. 233), koncepcja ta obejmuje również „postawę świadomości własnej niewystarczalności” oraz zawierzenie się Bogu jako „Ojcu niebieskiemu, Ojcu Pana naszego Jezusa i Ojcu naszemu”. W kontekście kultury chrześcijańskiej zachęta do zawierzenia Bogu na wzór dziecka, ufającego swojemu ojcu, przywołuje biblijną symbolikę dziecka. Jak zauważają Leland Ryken, James Wilhoit oraz Tremper Longman (1998, s. 141), zgodnie z tradycyjnym obrazowaniem, które odnajdujemy w Biblii, symboliczne znaczenie bycia dzieckiem najlepiej rozumieć w odróżnieniu od bycia dorosłym. Wśród negatywnych aspektów biblijnej symboliki dziecka autorzy wymieniają niedojrzałość, która może prowadzić do pewnej skłonności ku złemu. Z drugiej strony, dziecięca niewinność i prostota powodują, że najmłodsi są istotami wrażliwymi, wymagającymi pomocy ze

¹¹ <https://wsjp.pl/haslo/podglad/13743/dzieciectwo> dostęp: 12.12.2025.

¹² <https://wsjp.pl/haslo/podglad/59739/dzieciecosc>, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/13742/dzieciństwo>, dostęp: 12.12.2025.

¹³ <https://www.biblijni.pl/Mk,10,13-16>, dostęp: 12.12.2025.

strony dorosłych. Autorzy podkreślają również, że jedną z cech, które charakteryzują dzieci, jest konieczność nabywania wiedzy i związana z tym potrzeba dyscypliny.

Nawiązując do omawianej wcześniej kwestii metafor pojęciowych, motywujących symbole kulturowe (w tym przypadku odnoszącą się do symboliki dziecka w kulturze chrześcijańskiej), warto przywołać konceptualizację metaforyczną BÓG TO OJCIEC, omawianą przez Eve Sweetser i Mary Therese DesCamp (2014). Odwołanie do metafory BÓG TO OJCIEC jest niezbędne w niniejszej dyskusji, ponieważ postawę dziecięctwa duchowego w *Dzienniczku* należy omawiać przy założeniu istnienia relacji zależności pomiędzy osobą wierzącą i Bogiem, rozumianą na podobieństwo relacji między dzieckiem a rodzicem. W swoim artykule badaczki wskazują na wielość metafor dotyczących Boga (BÓG TO OJCIEC, ale również BÓG TO KRÓL/PASTERZ/NAUCZYCIEL/SĘDZIA/OBLUBIENIEC). Argumentują przy tym, że niektóre metafory są częściej używane niż inne w zależności od rodzaju tekstu religijnego (np. obraz Boga jako oblubieńca jest przywoływany w dyskursie mistycznym częściej niż w innych rodzajach tekstów religijnych).

Według Sweetser i DesCamp (2014), myślenie i mówienie o Bogu jako o ojcu stanowi wyraz pewnych kulturowych przekonań na temat ojcostwa, które wierzący uważają za prawdziwe także względem Stwórcy. Inaczej mówiąc, owe przekonania, dotyczące zarówno domeny źródłowej (OJCIEC), jak i docelowej (BÓG), są podstawą wyróżnienia pewnych odpowiedniości, pozwalających na odwzorowanie określonych aspektów domeny źródłowej na docelową. Proces ten prowadzi do wyłonienia się konceptualizacji metaforycznej.

Co ważne, doświadczenie relacji z Bogiem ma charakter indywidualny, a przez to nierzadko trudny do wyrażenia. Metafory takie jak BÓG TO OJCIEC uzyskują wymiar intersubiektywny, ponieważ umożliwiają wierzącym komunikowanie treści ważnych dla ich życia religijnego (por. Sweetser, DesCamp, 2014, s. 10). W przypadku tej ostatniej metafory, zbiór odpowiedniości pomiędzy domeną źródłową i docelową pełni szczególną rolę, ponieważ pozwala podkreślić istotną dla wierzących prawdę o asymetrycznej naturze relacji pomiędzy Bogiem a człowiekiem, w której Stwórca jest źródłem życia, praw moralnych, podtrzymującym ich istnienie, zapewniającym ludziom to, czego potrzebują, będąc jednocześnie gotowym wybaczyć ich błędy (por. Tabela 2 w Sweetser i DesCamp, 2014, s. 16). Przyjmując tak postrzeganą relację, wierzący rozumie, że jego zależność od Boga jest podobna do zależności dziecka od swojego ojca. Podsumowując, można zasugerować, że u podstaw biblijnej

symboliki dziecka, rozpowszechnionej w kulturze chrześcijańskiej, leży metafora pojęciowa BÓG TO OJCIEC.

3. WYBRANE PROBLEMY PRZEKŁADU TEKSTU MISTYCZNEGO

Odnosząc się do zagadnienia trudności związanych z przekładem tekstów mistycznych, należy w pierwszej kolejności wskazać na to, co niektórzy badacze skłonni są postrzegać jako ograniczenie przydatności metodologii kognitywnej w badaniach nad językiem w dyskursie religijnym.

Jak zauważa Renata Bizior (2018, s. 123), *Dzienniczek* jest tekstem religijnym funkcjonującym w religijnej sferze komunikacyjnej, w której przenikają się dwie perspektywy: świecka i sakralna. Jest też tekstem mistycznym, opisującym doświadczenia mistyczne, które ze swej natury są przeżyciem jednostkowym”. Dla Izabeli Rutkowskiej (2017, s. 89) termin *tekst mistyczny* oznacza zapis doświadczenia mistycznego, które badaczka definiuje jako „ludzkie doświadczenie kontaktu ze światem nadprzyrodzonym” (Rutkowska, 2017, s. 57). Jak wskazuje opracowana przez autorkę analiza pojęcia DOŚWIADCZENIE MISTYCZNE na podstawie tekstu *Dzienniczka* s. Faustyny, poza wymiarem zmysłowym (np. słyszenie głosów), umysłowym (np. przywołujący pewne wizje o charakterze wyobrażeniowym) i emocjonalnym (np. dotyczy doznania szczęścia w związku z kontaktem z Bogiem), ważnym aspektem kontaktu mistyczki ze światem nadprzyrodzonym jest duchowy charakter tego przeżycia (Rutkowska, 2017, s. 58–59). S. Kowalska opisuje swoje trudności w wyrażeniu doświadczenia mistycznego w następujący sposób: „Obcowanie moje z Panem jest obecnie na wskroś duchowe [...] Nie umiem tego opisać, bo pisząc używam zmysłów, a tam, w tym zjednoczeniu, zmysły nie działają [...] nie da [się] językiem to wyrazić” (Dz 767). Wydaje się, że istnieje sprzeczność pomiędzy przyjmowanym przez językoznawców kognitywnych założeniem, że znaczenie to „konceptualizacja powiązana z wyrażeniami językowymi” (Langacker, 2009, s. 18), a pozapojęciową naturą doświadczenia mistycznego.

Zgodnie z założeniami językoznawstwa kognitywnego, mistyk nie może stworzyć w języku naturalnym tekstu będącego zapisem tego, co przeżył, bez wcześniejszej konceptualizacji treści, którą chce przekazać. Należy przypomnieć, że *Dzienniczek* powstał w celu umożliwienia przełożonym wglądu w przeżycia duchowe s. Kowalskiej oraz po to, aby szerzyć Boże przesłanie wśród późniejszych czytelników jej dzieła. Wydaje się więc oczywiste, że

tym, co umożliwia przekazanie komunikatu osobom, które nigdy nie przeżyły doświadczenia mistycznego, jest podjęcie przez mistyka próby sformułowania językowego wyrażenia tego doświadczenia, nawet jeśli w swojej istocie pozostaje ono nieuchwytnie. Z perspektywy językoznawstwa kognitywnego, jest to nierozzerwalnie związane z odwołaniem do intersubiektywnej sfery użycia językowego między innymi poprzez czerpanie z kulturowo utrwalonych konceptualizacji metaforycznych.

Jak pisze Aleksander Gomola (2010), metafory pojęciowe, służące konceptualizacji relacji Bóg–człowiek mogą zmieniać się wskutek przemian kulturowych. Przykładowo, w tradycyjnym dyskursie chrześcijańskim przeważa użycie metafory BÓG TO OJCIEC. Podstawą interpretacji językowych manifestacji tej metafory są modele kulturowe ojcostwa. A. Gomola (2010, s. 392) wymienia dwa główne modele, motywujące użycie tej metafory. Jednym z nich jest model zakładający surowość ojca względem dziecka, co wzmacnia rozumienie Boga jako Stwórcy, wymagającego od człowieka przede wszystkim posłuszeństwa. Można zasugerować, że taka konceptualizacja współgra z metaforą BÓG TO SĘDZIA, również obecną w Biblii. Moralne wybory człowieka są wówczas motywowane przede wszystkim strachem przed karą. Drugi model opiera się na założeniu istnienia pełnej miłości relacji pomiędzy rodzicem a dzieckiem. Wydaje się, że odpowiada to przesłaniu o Bogu, który przebacza; moralność człowieka jest wówczas motywowana raczej miłością do Stwórcy niż surową karą za grzechy. Powstaje pytanie, który model odgrywa główną rolę w konceptualizacji relacji z Bogiem w *Dzienniczku* oraz czy znajduje to swoje odzwierciedlenie w angielskim przekładzie tekstu.

Biorąc pod uwagę powyższy problem, warto przyjąć w pierwszym etapie analizy ujęcie poznawcze tekstów mistycznych, zaproponowane przez Dorotę Śliwę (np. 2007, 2020). Zgodnie z tym podejściem to sposób zdefiniowania doświadczenia dzieciństwa duchowego, przeżywanego przez s. Faustynę, stanowi podstawę analizy prowadzącej do ustalenia możliwych podobieństw i różnic pomiędzy oryginałem a tłumaczeniem na język angielski. Kolejnym etapem analizy będzie porównanie językowych manifestacji metafory pojęciowej BÓG TO OJCIEC w wybranych fragmentach *Dzienniczka*, w których występuje leksem *dziecko*, z ich tłumaczeniami na język angielski w przekładzie T. Bałuk-Ulewiczowej. Zarysowana powyżej ocena ekwiwalencji odbywa się zatem dwutorowo, czyli zarówno na poziomie pojęciowym, jak i na poziomie użycia językowego. Pozwoli to lepiej zrozumieć i wyjaśnić kognitywno-kulturowe podstawy wyborów tłumaczki *Dzienniczka* w języku angielskim.

4. KONCEPCJA DZIECIĘCTWA DUCHOWEGO
W *DZIENNICZKU* S. FAUSTYNY KOWALSKIEJ

W *Dzienniczku* jednostka leksykalna *dzieciństwo* używana jest niemal wyłącznie w odniesieniu do pewnych cech psychicznych, właściwych dziecku¹⁴. S. Kowalska stosunkowo często stosuje zamiennie zwroty takie, jak *(być) jak dziecko* (np. Dz 2), *przyjmować (coś) jak dziecko* (w odniesieniu do życiowych doświadczeń, np. Dz 529), *być wobec (kogoś) dzieckiem* (np. Dz 677), *być (czymś) dzieckiem* (np. Dz 451), *z ufnością (i prostotą) (małego) dziecka* (np. Dz 228), *z prostotą dziecka* (Dz 921) lub *mieć usposobienie dziecka* (por. Dz 1818). Wiele z wypowiedzi s. Faustyny ma charakter wyraźnie metaforyczny (np. „Jestem małym dzieckiem wobec ogromu tego zadania” Dz 786).

Wypełnianie posłannictwa związanego z prowadzeniem dziennika przez s. Faustynę było jedną z form, w których przejawiała się postawa dziecięcego zaufania i posłuszeństwa Bogu. W jednym z fragmentów, ilustrujących powyższe spostrzeżenie, s. Kowalska zanotowała swoją rozmowę z Jezusem: „Dziś nie miałam chęci do pisania – wtem usłyszałam głos w duszy: *Córko Moja, nie żyjesz dla siebie, ale dla dusz, pisz dla ich pożytku*” (Dz 895, por. również Dz 1693). Dialog pomiędzy s. Kowalską a Bogiem ukazuje dwustronny charakter tej relacji, właściwy dla dziecka i ojca (rodzica). Wyraża to przede wszystkim zwrot *córko Moja* (podobnie jak *dziecię Moje*, por. np. Dz 39, 164, 799, 1166), wielokrotnie pojawiający się *Dzienniczku* w rozmowach Jezusa ze s. Faustyną.

Innym aspektem doświadczenia mistycznego s. Kowalskiej, ważnym dla wyrażenia koncepcji dziecięctwa duchowego w *Dzienniczku*, jest szczególnie rodzaj objawień, w których Jezus ukazuje się w postaci małego dziecka. W tych przypadkach Dzieciątko Jezus zachowuje się jak nauczyciel dziecięctwa duchowego: „duszę moją zalała radość i nagle ujrzałam małe Dziecię Jezus [...] i powiedziałam: Jezu, Ty jesteś takim malutkim, a ja wiem, że Ty jesteś mój Stwórca i Pan. – A Jezus mi odpowiedział: *Jestem, a dlatego obcuje z tobą jako dziecię, aby cię nauczyć pokory i prostoty*” (Dz 184)¹⁵.

¹⁴ W trzech (Dz 108, 286, 1580) na dziewięć użyć jednostki leksykalnej *dzieciństwo* w *Dzienniczku* (por. Dz 56, 108, 286, 332, 333, 1481, 1580) przywołano znaczenie, które odnosi się do jednego z etapów życia człowieka. We wszystkich pozostałych fragmentach s. Faustyna, pisząc o swoich doświadczeniach lub cytując słowa Jezusa do niej skierowane, stosuje ją w znaczeniu postawy duchowej względem Boga.

¹⁵ Por. też żądanie Jezusa względem s. Faustyny: „*Chociaż niepojęta jest wielkość Moja, lecz obcuje tylko z maluczkimi. Żądam od ciebie dziecięctwa ducha*” (Dz 332). Zob. również Dz 427.

Jak wyjaśnia s. Kowalska, chociaż Jezus ukazuje się jej jako dziecko, ona dostrzega w Nim wszechmogącego Boga: „ja w Tobie i tak widzę Boga nieogarnionego, Stwórcę i Pana swego. – Jezus mi odpowiedział, że dopokąd się nie nauczę prostoty i pokory, to będzie ze mną obcował jako małe dziecię” (Dz 335). A zatem tym, co definiuje dziecięctwo duchowe s. Faustyny, jest pokora, posłuszeństwo oraz ufność wobec Boga, co sama potwierdza słowami skierowanymi do Jezusa: „Ty zawsze bądź ze mną, bo ja jestem małym dzieckiem Twoim; Jezu, Ty wiesz, co dzieci małe robią” (Dz 722). Spowiednicy s. Faustyny również pełnili rolę nauczycieli dziecięctwa duchowego względem Świętej (np. „Niech siostra idzie przez życie jak dziecko, zawsze ufna” Dz 55, por też Dz 333).

W *Dzienniczku* obraz słabości dziecka, przejawiającej się z jednej strony w jego skłonności do nieposłuszeństwa i niewłaściwego zachowania, zaś z drugiej w jego braku samowystarczalności, bezradności, związany jest z doświadczeniem nędzy, przeżywanym przez s. Faustynę duchowo. Święta mówi o tym wprost w następujących słowach do Jezusa: „proszę Cię, utrzymuj mnie przy sobie, jak matka małe dziecię utrzymuje przy piersi swojej, bo ja jestem nie tylko niedołączonym dzieckiem, ale nagromadzeniem nędzy i nicości” (Dz 298)¹⁶. Interesujące jest to, że s. Kowalska przywołuje w tym kontekście obraz relacji matka–dziecko¹⁷.

Wydaje się, że świadomość własnej niewystarczalności jest dla s. Faustyny niezwykle bolesna. Tym większe znaczenie ma pokładanie ufności w Bogu, zgodnie z napisem „Jezu, ufam Tobie”, stanowiącym część obrazu Jezusa miłosiernego, namalowanymi według wskazówek s. Kowalskiej. Potwierdza to fragment, w którym Święta pisze: „Trójco Przenajświętsza, ufam w nieskończone miłosierdzie Twoje. Bóg jest Ojcem moim, a więc ja, dziecię Jego, mam wszelkie prawo do Jego Boskiego Serca, a im ciemność większa, tym ufność nasza powinna być zupełniejsza” (Dz 357). Wskazują na to również inne słowa s. Kowalskiej:

Bóg, nieogarniony, zniża się do mnie w postaci małej dzieciny. Jednak wzrok mojej duszy nie zatrzymuje się na tej powierzchni. – Chociaż przyjmujesz postać małej

¹⁶ Więcej nt. nędzy jako przeżycia duchowego, opisanego w *Dzienniczku*, zob. np. Bizior (2018).

¹⁷ Wprawdzie w materiale językowym, wyekscerpowanym z *Dzienniczka*, najczęściej w kontekście użycia językowego jednostki leksykalnej *dziecko* pojawia się *ojciec*, s. Faustyna przywołuje również biblijny obraz Boga jako matki, np. „Jezu [...] [w] chwilach najcięższych Tyś matką moją” (Dz 239). Co więcej, Jezus mówi o miłosierdziu Bożym do s. Faustyny, odwołując się do relacji matka–dziecko (por. np. Dz 1075, 1076).

dzieciny, ja w Tobie widzę nieśmiertelnego, nieograniczonego Pana [...] Ja – przepaść nędzy, otchłań nędzy, ale Ty, o Boże, który jesteś niepojętą przepaścią miłosierdzia, pochłoń mnie jako pochłania żar słoneczny jedną kroplę rosy. (Dz 334)

W ten sposób koncepcja dziecięctwa duchowego, której uczy się s. Faustyna poprzez obcowanie z Bogiem, staje się nierozzerwalnie związana z przesłaniem o Jego miłosierdziu.

Ponieważ celem analizy jest omówienie sposobów użycia wskazanych powyżej jednostek leksykalnych w oryginale i angielskim przekładzie w odniesieniu do koncepcji dziecięctwa duchowego s. Kowalskiej, w przypadku przyjęcia perspektywy JK oznacza to konieczność uwzględnienia konceptualizacji metaforycznych, stanowiących kontekst kognitywno-kulturowy dla metafory BÓG TO OJCIEC. Jest to zgodne z podejściem proponowanym przez Z. Kövesces, który omawiając różne typy kontekstów istotnych dla metafory pojęciowej, wymienia między innymi system konwencjonalnych konceptualizacji metaforycznych (Kövesces, 2022, s. 113–114). W przypadku tekstu mistycznego, jakim jest *Dzienniczek*, kontekst ten stanowi rodzaj obrazowania, charakterystyczny dla tradycji biblijnej. W pierwszej kolejności należy wspomnieć o przywoływaniu przez s. Faustynę metafory BÓG TO SĘDZIA. Spośród 11 przypadków użycia (Dz 83, 126, 378, 383, 566, 635, 660, 1064, 1146, 1541, 1553, 1629) blisko połowę stanowi wyrażenie *Sędzia sprawiedliwy* (częstość użycia: 5). Najczęściej metaforami pojęciowymi współwystępującymi z metaforą sędziego są BÓG TO MIŁOSIERNY KRÓL i BÓG TO OBLUBIENIEC¹⁸.

W *Dzienniczku* s. Kowalska wzmacnia jednocześnie przekaz o nieuchronności kary dla zatwardziałych grzeszników, przywołując obraz ich cierpień w piekle (Dz 741). Co więcej, pisze wielokrotnie o byciu dręczoną przez szatana (np. Dz 96, 173, 412). Przywołuje również tradycyjny obraz Matki Bożej, która zasłania ludzi przed karą ze strony Stwórcy (np. Dz 686).

Współczesny czytelnik może dostrzegać pewien rozdzźwięk w sposobie, w jaki s. Kowalska przedstawia swą relację z Bogiem. Obrazowanie dotyczące dziecięctwa duchowego, motywowane metaforą BÓG TO OJCIEC, jest nacechowane wyrażnie pozytywnie, pozornie kontrastując z metaforą będącą wyrazem tradycyjnego przekazu Biblii. Rolą językoznawców kognitywnych nie jest jednak rozpatrywanie kwestii prawdziwości objawień mistycznych ani rozstrzyganie problemów teologicznych. Podsumowując, należy przywołać słowa samej s. Faustyny, ukazujące złożoność przeżyć mistycznych poprzez

¹⁸ Por. np. Dz 83 („*Nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, przychodzę wpierw jako Król miłosierdzia*”).

podkreślenie współwystępowania kilku obrazów metaforycznych, za pomocą których próbuje ona uchwycić naturę swojego doświadczenia. Zwracając się do Boga, s. Kowalska pisze: „o Jezu mój, Piękności moja, Odpocznienie moje, jedyny Mistrzu mój, Sędzio, Zbawicielu i Oblubieńcze razem; wiem, że jeden tytuł będzie łagodził drugi – wszystko położyłam w miłosierdziu Twoim” (Dz 1064).

5. ANALIZA SPOSOBÓW WYRAŻANIA POJĘCIA DZIECIĘCTWO DUCHOWE W *DZIENNICZKU* ORAZ JEGO TŁUMACZENIA W PRZEKŁADZIE TERESY BAŁUK-ULEWICZOWEJ

5.1. UWAGI WSTĘPNE

Należy zauważyć, że w niektórych fragmentach tekstu oryginału pojawiają się pewne trudności z rozróżnieniem natury konceptualizacji, służących wyrażeniu doświadczeń duchowych s. Faustyny¹⁹. Powstaje pytanie, czy w takich fragmentach *Dzienniczka* s. Faustyna wyrażała konceptualizację metaforyczną, pozwalającą Świętej zwerbalizować przeżycie mistyczne, czy też to, co wyrażała, było w jakimś stopniu wynikiem działania jej wyobraźni. Prawdopodobnym źródłem takich niejednoznaczności może być fakt, że *Dzienniczek*, który bez wątpienia ma charakter tekstu mistycznego, zawiera również elementy autobiograficzne, zaś przedstawienie przeżyć duchowych uzależnione było od tego, jak s. Kowalska je zapamiętała. Cytując za Izabelą Rutkowską (2017, s. 96), przywołuję słowa ks. Michała Sopoćki, jednego ze spowiedników s. Kowalskiej, który w liście do Świętej nakazał: „[s]zczególnie akuratnie [...] zapisywać to, co nie pochodzi od Siostry, jak to niejednokrotnie prosiłem, by te rzeczy, a szczególnie te słowa podkreślić. Mniej ważne jest to, co Siostra od siebie dodaje”. I. Rutkowska podkreśla, że tekst zawiera „wiele osobistych wątków” (2017, s. 96). Badaczka wyjaśnia, że „[m]oże wskazywać to tylko na nieumiejętność oddzielenia kontekstu własnej sytuacji życiowej, własnych uczuć, emocji i stanów od doświadczanego świata mistyki”. Wydaje się, że

¹⁹ Przykładem ilustrującym ten problem jest opis następującej wizji: „W czasie Mszy świętej, którą odprawił ojciec Andrasz, chwilę przed podniesieniem, przeniknęła duszę moją obecność Boża, a dusza moja została pociągnięta ku ołtarzowi. Wtem ujrzałam Matkę Bożą z Dzieciątkiem Jezus. [...] po chwili ojciec złamał to śliczne Dziecię i wyszła prawdziwie krew żywa; ojciec pochylił się i wniknął w siebie tego żywego i prawdziwego Jezusa czy Go zjadł; nie wiem, jak się to dzieje. Jezu, Jezu, nie mogę podążyć za Tobą, gdyż Ty mi się stajesz w jednym momencie niepojęty” (Dz 677, por. też Dz 312).

ten wniosek nie jest nieuzasadniony. We wspomnieniu o s. Faustynie Kowalskiej, ks. Sopoćko zauważa:

[w]yobraźnia jej była bogata, ale nie egzaltowana. Często nie potrafiła sama odróżnić działania swej wyobraźni od działania nadprzyrodzonego, szczególnie gdy chodziło o wspomnienia z przeszłości. Gdy jednak zwróciłem jej na to uwagę i kazałem podkreślić w dzienniczku tylko to, o czym może przysiąc, że na pewno nie jest wytworem jej wyobraźni, sporo ze swoich dawnych wspomnień opuściła²⁰.

Powyższe uwagi nie mają na celu umniejszenia czy podważenia w jakikolwiek sposób przekazu płynącego z *Dzienniczka*, lecz są niezbędne w związku z przyjęciem perspektywy badawczej właściwej dla językoznawstwa kognitywnego. W tym ujęciu zarysowane powyżej trudności w sposób naturalny wynikają z faktu, że ludzkie procesy poznawcze są ucieleśnione, czyli są uwarunkowane sposobem, w jaki ludzkie ciało wchodzi w interakcję ze środowiskiem fizycznym oraz, jak podkreślam w niniejszym artykule, również z otoczeniem społeczno-kulturowym. Oznacza to, że wszelkie próby językowego wyrażenia konceptualizacji są ograniczone ludzkim doświadczeniem ucieleśnionym, co może stać się szczególnie wyraźne w przypadku prób werbalizacji indywidualnych przeżyć duchowych. Ze względu na konieczność zachowania spójności wywodu materiał językowy, wyekscerpowany z tekstu oryginalnego, nie zawiera przypadków mogących wzbudzić wskazane powyżej wątpliwości. Nie są one uwzględnione w omówieniu wyborów tłumaczeniowych w angielskim przekładzie.

5.2. DANE JĘZYKOWE ILUSTRUJĄCE UŻYCIA LEKSEMU *DZIECKO* W *DZIENNICZKU* S. FAUSTYNY KOWALSKIEJ ORAZ JEGO PRZEKŁADZIE PRZEZ T. BAŁUK-ULEWICZOWĄ NA JĘZYK ANGIELSKI

Analiza dotyczy materiału językowego, uporządkowanego w oddzielnych tabelach, z uwzględnieniem rozróżnienia na znaczenia konkretne i metaforyczne. Tabele przedstawiają zestawienie przykładów użycia jednostki leksykalnej *dziecko* w *Dzienniczku*, przy czym pierwsza z nich ilustruje kontekst społeczno-kulturowy, związany z sytuacją dzieci w Polsce okresu przed wybuchem II wojny światowej (lata 30. XX wieku). Druga tabela zawiera przykłady

²⁰ <https://www.faustyna.pl/zmbm/bl-ks-michal-sopocko/> dostęp: 12.12.2025.

użycia jednostki *dziecko* w znaczeniu metaforycznym, wyrażającym postawę dziecięctwa duchowego s. Faustyny²¹.

Poniższa tabela przedstawia wybrane przykłady użycia jednostki leksykalnej *dziecko* w oryginale oraz odpowiadające im tłumaczenia na język angielski.

Przykłady – znaczenia konkretne	Przekład Teresy Bałuk-Ulewiczowej na język angielski
Było to w dzień zakończenia rekolekcji dzieci . (Dz 336)	This happened on the last day of the children's retreat.
Wiele mnie jeszcze kosztowało to, że musiałam całować dzieci (Dz 401)	It was very taxing for me to have to kiss the children .
żeby się przełamać i nie okazać wstrętu, to takie brudne dziecko pocałowałam dwa razy (Dz 401)	so to control my reactions and not to show repugnance, I kissed the dirty children twice.
modłę się za dzieci (Dz 765)	I have been praying for children
jechała ze mną pewna osoba, która wiozła dziecko do chrztu (Dz 849)	I was accompanied by a certain person who was taking her baby to be baptised.
oczekiwałyśmy drogiego ojca. Powitały go dzieci śpiewem i wierszami (Dz 1168)	...we waited for dear Father Andrasz. The children welcomed him singing songs and reciting poems
zapytałam się ubogich dwojga dzieci , czy naprawdę nie mają co w domu jeść? (Dz 1297)	I carelessly asked two poor children who came up to the gate if they had noting to eat at home
adoruję Jezusa w sercu... i proszę Go, aby swą łaską zasłonił małe dzieci przed złem... (Dz 1821)	I am adoring Jesus all day long in my heart ... and asking Him to protect little children with His grace against the evil that threatens them

Warto wyjaśnić, że w Dz 336 s. Faustyna wspomina o wychowankach/podopiecznych sióstr zakonnych, zaś w Dz 401 pisze o dzieciach znanych jej osób. Inne konteksty użycia jednostki leksykalnej *dziecko* związane są z obecnością dzieci w/przy kościele.

Poniższa tabela przedstawia wybrane przykłady użycia metaforycznej jednostki leksykalnej *dziecko* w oryginale oraz odpowiadające im tłumaczenia na język angielski.

²¹ Dane w tabelach pochodzą ze strony z konkordancją do *Dziennika* s. Faustyny Kowalskiej, <https://www.faustyna.pl/zmbm/konkordancja-do-dzienniczka-sw-siostry-faustyny/>, dostęp: 12.12.2025.

Przykłady – znaczenia metaforyczne	Przekład Teresy Bałuk-Ulewiczowej na język angielski
czuję, że jestem Jego dzieckiem (Dz 244)	I feel I am His child
jestem nie tylko niedołącznym dzieckiem , ale nagromadzeniem nędzy (Dz 298)	Not only am I just a helpless baby , but I'm also a collection of misery and nothingness
czuję, że jestem dzieckiem Ojca (Dz 451)	I felt that I was the Father's child (w tłumaczeniu zmieniono czas gramatyczny)
Jezu, Ty zawsze bądź ze mną, bo ja jestem maleńkim dzieckiem ... (Dz 722)	Jesus, be with me all the time, for I am Your little child
Jestem małym dzieckiem wobec ogromu tego zadania... (Dz 786)	I am a small child with respect to the immensity of this task
jestem dzieckiem słabym i coś mogę (Dz 898)	I am a weak child , and what can I do?
Jezus chce, abym zawsze była dzieckiem i całą troskę na Niego złożyła (Dz 922)	Jesus wants me always to be His child, leave all the worry to Him
<i>bądź dzieckiem wobec przełożonych</i> (Dz 968)	<i>Be like a child with respect to your superiors</i>
jestem dzieckiem królewskim, bo czuję, że krew Jezusa krąży w żyłach moich... (Dz 992)	I am a royal child , since I feel Jesus' blood flowing in my veins
po przebudzeniu ogarnęła mnie obecność Boża i czuję się dzieckiem Bożym. (Dz 1109)	As soon as I was awoke, I was engulfed by the presence of God and I felt that I am His child
Jesteś nam Ojcem, a my Twe dzieci z łaski (Dz 1745)	You are a Father unto us, and we Your children by Your grace ²²
dusza moja ma usposobienie dziecka . Czuję się w całej pełni dzieckiem Bożym (Dz 1818)	Today, my soul has a child's disposition. I feel fully o child of God
Dziękuję Bogu, że nas raczył przybrać przez łaskę za dzieci (Dz1819)	I am thanking God for deigning to adopt us, making us His children through grace

Należy wyjaśnić, że przykład „*bądź dzieckiem wobec przełożonych*” (Dz 968) zawiera słowa nakazu Jezusa, zachęcającego s. Kowalską do posłuszeństwa również względem przełożonych. Naturalnie chodzi o rozwijanie w sobie postawy pokory, a nie o infantylnosć. W przykładzie „dusza moja ma usposobienie dziecka” (Dz 1818) można wyróżnić nieco odmienną metaforę, która również wyraża postawę dziecięctwa duchowego. Metafora DUSZA TO DZIECKO wskazuje bezpośrednio na aspekt duchowy w doświadczeniu s. Faustyny. Uwagę zwraca fakt, że w niektórych fragmentach metafora BÓG TO OJCIEC występuje więcej niż raz, co w tabeli powyżej ilustruje przykład Dz 1818. Ze względu na ograniczenie objętościowe artykułu, zestawienie nie uwzględnia wszystkich użytych metaforycznych.

²² Podkreślić należy występowanie przedimka nieokreślonego *a* ‘jakiś, pewien’, poprzedzającego rzeczownik *father* ‘ojciec’, co może sugerować rozróżnienie pomiędzy ojcem rodzonym a Bogiem jako ojcem wierzących.

5.3. ANALIZA MATERIAŁU JĘZYKOWEGO: ORYGINAŁ A PRZEKŁAD

Zwraca uwagę stosunkowo niewielka liczba użyczeń jednostki leksykalnej *dziecko* w znaczeniu konkretnym ('niedorośli człowiek'). S. Faustyna wspomina o dzieciach ubogich, głodnych, zagrożonych złem (grzechem?), chorych, brudnych (sugerując brak możliwości zadbania o niezbędną higienę). Píše także o obecności dzieci w/przy kościele (chrzest, spotkanie z kapłanem). Obraz dziecka w tych krótkich zapiskach wskazuje na trudną sytuację najmłodszych, żyjących w Polsce w okresie międzywojennym. Przekład T. Bałuk-Ulewiczowej nie odbiega od oryginału, ponieważ tłumaczka konsekwentnie stosuje ekwiwalent *child* (l. poj.) oraz *children* (l. mn.), za wyjątkiem odniesienia do dzieci, które były podopiecznymi siostr (ang. *charges*), co jest terminem bardziej precyzyjnym, oraz w odniesieniu do dziecka, które miało zostać ochrzczone. W tym ostatnim przypadku tłumaczka wybrała wariant *baby* 'niemowlak', zapewne sugerując się tym, że tradycyjnie chrzczono dzieci najczęściej w wieku niemowlęcym.

Odnosząc się do znaczeń metaforycznych wyrażonych przy użyciu jednostki leksykalnej *dziecko*, należy odpowiedzieć na postawione wcześniej pytanie o to, który z modeli ojcostwa (surowy/wymagający posłuszeństwa rodzic czy troskliwy ojciec) wyłania się z danych językowych, pochodzących z *Dzienniczka*. Obraz Boga jako ojca wierzących przedstawiony jest przy użyciu określeń wskazujących na Stwórcę jako ojca najlepszego, łaskawego, troskliwego. W tej relacji wierzący przedstawiany jest jako dziecko: małe/maleńkie, słabe, potrzebuje wychowania, szukające wsparcia rodzica, nędzne, niedołążne, zaś związek pomiędzy ojcem a dzieckiem jest ścisły (bezpośredni), pełen radości.

W swoim przekładzie T. Bałuk-Ulewiczowa zachowuje oryginalne obrazowanie, również i w tym przypadku stosując jednostkę leksykalną *child* (l. poj.) lub *children* (l. mn.). Wydaje się, że wynika to z faktu, iż powyższe obrazowanie, przedstawiające Boga jako ojca, jest mocno utrwalone w kulturze chrześcijańskiej. Dla dzisiejszych chrześcijan metafora pojęciowa BÓG TO OJCIEC pozostaje zrozumiała chociażby dlatego, że jest przywoływana w codziennej modlitwie „Ojcze nasz”. Nie było zatem konieczne, aby relację pomiędzy Bogiem a s. Faustyną objaśniać w bardziej przystępny sposób, stosując mniej formalne współczesne synonimy jednostki *child* w języku angielskim (np. *little one* 'dziecko', *toddler* 'dziecko uczące się chodzić', *youngster* 'młody chłopak/młoda dziewczyna' lub 'dziecko'). Mniejsze zróżnicowanie wariantów nazwowych sprzyja jednocześnie zachowaniu spójności obrazowania metaforycznego. Innymi słowy, stosowanie *child/children* uwypukla fakt,

że wiodącą metaforą pojęciową jest obraz Boga – Ojca wierzących. Czytelnikowi przekładu łatwiej wówczas powiązać metaforykę stosowaną przez s. Faustynę z obrazowaniem biblijnym. Co więcej, można przyjąć, że w kulturze anglojęzycznej (i nie tylko) doświadczenie ucieleśnione, związane z relacją dziecka i rodzica, jest w dużej mierze podobne do tego, jakie obecne jest w kulturze polskiej. A zatem motywacja pojęciowa, wynikająca z ucieleśnionych aspektów ludzkiego doświadczenia, może być czynnikiem wzmacniającym przekładalność pomiędzy językami i kulturami.

Kolejna uwaga dotyczy relacji s. Faustyny z dziećmi. Jest to istotne, ponieważ uzupełnia analizę znaczeń metaforycznych jednostki leksykalnej *dziecko* poprzez wskazanie pewnej rozbieżności pomiędzy doświadczeniem rzeczywistym Świętej a werbalizacją jej przeżyć duchowych. Wydaje się, że choć chętnie przyjęła postawę dziecięctwa duchowego wobec Boga, fizyczne aspekty kontaktu z dziećmi ubogimi, chorymi stanowiły dla niej przede wszystkim okazję do doskonalenia wewnętrznego (por. Dz 401). Uogólniając, w *Dzienniczku* tylko niektóre aspekty z domeny pojęciowej DZIECKO (z wielu wspomnianych w oryginale) pozostają aktywne we fragmentach, dotyczących dziecięctwa duchowego. W rezultacie obraz dziecka w *Dzienniczku* przedstawiony jest niemal wyłącznie poprzez pryzmat przeżyć mistycznych, co jest zgodne z jednym z głównych przesłań tekstu, jakim – według słów s. Faustyny – jest głoszenie konieczności przyjęcia pewnej duchowej postawy względem Boga, tj. dziecięctwa duchowego.

Taki wniosek potwierdza użycie pokrewnych jednostek leksykalnych: *dziecię*, *dzieciątko*, *dziecina*. Jak już wspomniano, synonimów tych s. Faustyna używa w ściśle określonych kontekstach, które dotyczą jej relacji z Jezusem, oraz opisu Jezusa objawiającego się jako dziecko. Zarysowują się wyraźnie dwa sposoby użycia leksemu *dziecię*. Pierwszy z nich dotyczy wyrażenia *Moje dziecię/dziecię (Moje)* (zamiennie z *córko Moja*), używanych przez Jezusa zwracającego się do s. Faustyny (por. np. Dz 164, 279, 799, 1700) (łącznie 40 użyć). Drugi sposób odnosi się do sytuacji, w których Jezus ukazuje się s. Kowalskiej pod postacią dziecka. Są to wyrażenia *Dziecię (Jezus)* (samodzielnie lub w wyrażeniu *Dziecię Jezus* użyte łącznie 30 razy; por. np. Dz 830, 879, 1585), stosowanych zamiennie z wyrażeniem *Dzieciątko* (samodzielnie lub w wyrażeniu *Dzieciątko Jezus* użyte łącznie 20 razy; por. np. Dz 434, 561) lub (rzadko – 5 razy) (*mała*) *dziecina* (por. np. Dz 182). Używając jednostki leksykalnej *dziecię*, s. Kowalska stosuje formę archaiczną, brzmiącą podniosło, która, jak można wnioskować, miała podkreślić powagę relacji z Bogiem. Synonim *dziecina* prawdopodobnie miał dla s. Faustyny zabarwienie

emocjonalne, wyrażając czułość wobec Boga w postaci małego dziecka. *Dzieciątko Jezus* jest wyrażeniem mocno utrwalonym w języku polskim, zwłaszcza w kontekście kultury chrześcijańskiej w Polsce.

Jezus uczy s. Kowalską postawy dziecięctwa duchowego i właśnie dlatego objawia się jej jako małe dziecko. Można zasugerować, że używając względem siebie leksemu *dziecko*, zaś w odniesieniu do Jezusa pod postacią małego dziecka jednostek leksykalnych *dziecię*, *dziecina*, *dzieciątko*, s. Faustyna chciała podkreślić to, że natura dziecięctwa duchowego jako relacji pomiędzy człowiekiem a Bogiem jest inna od więzi pomiędzy Synem a Ojcem jako Osobami Trójcy Świętej²³.

WNIOSKI KOŃCOWE

Celem artykułu była analiza sposobów wyrażenia pojęcia DZIECIĘCTWO DUCHOWE w *Dzienniczku* s. Faustyny Kowalskiej oraz w jego angielskim tłumaczeniu *Diary. Divine Mercy in my soul* w przekładzie Teresy Bałuk-Ulewiczowej. W oryginale pojęcie to wyrażono przede wszystkim za pomocą jednostki leksykalnej *dziecko*.

Ze względu na znaczenie koncepcji dziecięctwa duchowego jako postawy pokory, ufności i posłuszeństwa przyjętej przez s. Kowalską wobec Boga najważniejszy kontekst użycia tej jednostki związany jest z konceptualizacją metaforyczną BÓG TO OJCIEC. Jest to tradycyjna metafora biblijna, która jest wszechobecna w kulturze chrześcijańskiej (np. przedstawienia malarskie Trójcy Świętej) oraz dyskursie religijnym. Wydaje się, że był to czynnik determinujący konwencjonalne wybory językowe tłumaczki, która nie wprowadzała odmiennych wariantów nazwowych, stosując jednostkę leksykalną *child/children* ‘dziecko/dzieci’, zapewniając spójny charakter obrazowania metaforycznego w przekładzie. Można wnioskować, że wysoki poziom zakorzenienia wspomnianej metafory pojęciowej w dyskursie chrześcijańskim był odzwierciedlony w tekście oryginału poprzez formalny, nieco podniosły styl, stosowany przez s. Kowalską. To do pewnego stopnia również ograniczało używanie ekwiwalentów mniej formalnych (np. *kid* ‘dziecko, dzieciak’) w tłumaczeniu²⁴.

²³ Por. J 20,17, „Rzekł do niej Jezus: «Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: „Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego»”.

²⁴ Warto dodać, że pewnym wyjątkiem może być wyrażenie *a helpless baby* ‘dosł. bezradne niemowlę’, pojawiające się w angielskim tłumaczeniu słów s. Faustyny „jestem [...] niedołącznym dzieckiem”. Obraz niemowlęcia sugeruje zupełną bezbronność, słabość, co jest uzasadnione tym,

Należy odpowiedzieć na pytanie, czy sposób wyrażenia pojęcia DZIECIĘCTWA DUCHOWEGO w angielskim przekładzie różni się od tego, który występuje w tekście źródłowym. Odnosząc się do problemu ekwiwalencji na poziomie obrazowania pomiędzy oryginałem a przekładem, można stwierdzić, że w angielskim tłumaczeniu *Dzienniczka* wspomniane różnice w obrazowaniu dziecięctwa duchowego s. Faustyny i dziecięctwa Jezusa (Boga objawiającego się jako dziecko) stają się trudniejsze do uchwycenia. T. Bałuk-Ulewiczowa najczęściej używa w obu tych kontekstach współczesnego ekwiwalentu *child* ‘dziecko’, który brzmi mniej podniośle i mniej archaicznie, a przez to prawdopodobnie bardziej bezpośrednio. Tak więc, zarówno w odniesieniu do dziecięctwa duchowego s. Kowalskiej, jak również objawień Jezusa pod postacią dziecka, tłumaczka często stosuje ten sam leksem (*child*)²⁵. *Dziecię Jezus* bywa tłumaczone również za pomocą wyrażenia *the (little) Infant Jesus*, zaś *Dzieciątka* jako (*this*) *Child* (dosł. ‘to dziecko’) lub *the Child Jesus*²⁶. W przypadku wyrażenia *Dzieciątka Jezus* tłumaczka stosuje konwencjonalny ekwiwalent, obecny w kulturze anglojęzycznej, tj. *the (little) Infant (Jesus)* lub – bardzo rzadko – *the Baby Jesus*. Pierwszy wariant jest bardziej formalny i przez to mógł zostać uznany za bardziej stosowny w kontekście religijnym. Wydaje się więc, że w przekładzie T. Bałuk-Ulewiczowej pewnej zmianie ulega również obrazowanie relacji pomiędzy Jezusem a s. Faustyną. W angielskim tłumaczeniu staje się ona mniej formalna i bardziej bezpośrednia niż ta, którą sugeruje lektura oryginału.

Podsumowując, należy przypomnieć, że metafora BÓG TO OJCIEC jest częścią systemu konwencjonalnych metafor, mających swoje źródło w Biblii. Ten kognitywno-kulturowy kontekst oryginału i tłumaczenia *Dzienniczka*, istotny z punktu widzenia studiów nad zjawiskiem przekładalności, wymaga odrębnego opracowania.

że w tym samym zdaniu s. Kowalska wspomina o przeżywaniu stanu duchowej nędzy. Jak wyjaśniono już na wstępie, leksem *niemowlę* jest jednak bardzo rzadko używany w oryginale.

²⁵ Por. np. Dz 424 „Przyszło do mnie małe **Dziecię** i zbudziło mnie. **Dziecię** to było wiekiem jakoby roczek miało i zdziwiłam się, że tak ślicznie mówi, bo przecież **dzieci** w tym wieku nie mówią wcale albo mówią bardzo niewyraźnie. Było niewymownie piękne, podobne do **Dzieciątka Jezus**”. Tłumaczka zastosowała tylko jeden ekwiwalent, tj. *child* ‘dziecko’, w wyróżnionych pogrubioną ccionkę przypadkach użycia jednostek leksykalnych *dziecię*, *dzieci* oraz *dzieciątka*, przy czym wyrażenie *Dzieciątka Jezus* przetłumaczono jako *the Child Jesus*.

²⁶ Por. angielski przekład Dz 434, zob. też angielską wersję np. Dz 529, 566, 677, 829, 830, 1346, 1585.

BIBLIOGRAFIA

TEKST ORYGINAŁU I PRZEKŁADU

- Kowalska, Faustyna. (1981). *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*. Kraków: Misericordia.
- Kowalska, Faustyna. (2023). *Diary. Divine Mercy in my soul*. Second (revised) edition (Teresa Bałuk-Ulewiczowa, Translated). Kraków: Misericordia.

OPRACOWANIA

- Bizior, Renata. (2018). Aksjologiczne wymiary nędzy w *Dzienniczku* Faustyny Kowalskiej – perspektywa językoznawcza. *Polonia Sacra* 22(3)(52), 123–143. DOI <https://doi.org/10.15633/ps.2523>
- Evans, Vyvyan. (2009). *Leksykon językoznawstwa kognitywnego* (M. Buchta i in., tłum). Kraków: Universitas.
- Gomola, Aleksander. (2010). From God is Father to God is Friend: Conceptual integration in metaphors for God in Christian discourse. W: E. Tabakowska, M. Choiński, M. Wiraszka (red.), *Cognitive linguistics in action: From theory to application and back: Applications of cognitive linguistics* (ss. 387–408). Berlin–New York: Mouton de Gruyter.
- Kövesces, Zoltán. (2011). *Język, umysł, Kultura. Praktyczne wprowadzenie* (A. Kowalcze-Pawlik, M. Buchta, tłum). Kraków: Universitas.
- Kövesces, Zoltán. (2020). *Extended Conceptual Metaphor Theory*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Kövesces, Zoltán. (2022). „The Importance of Context in CMT”. W: G. Kristiansen, K. Franco, S. De Pascale, L. Rosseel i W. Zhang (red.), *Cognitive Sociolinguistics Revisited* (ss. 107–116). Berlin–Nowy York: De Gruyter Mouton. <https://doi.org/10.1515/9783110733945-009>
- Langacker, Ronald. (2009). *Gramatyka Kognitywna* (E. Tabakowska i in., tłum). Kraków: Universitas.
- Rutkowska, Izabela. (2017). *Niepojęty świat duszy. Język doświadczeń mistycznych św. Faustyny Kowalskiej*. Tarnów: Biblos.
- Ryken, Leland, Wilhoit, James C., Longman, Tremper (red.) (1998). *Dictionary of Biblical Imagery*. Downers Grove, Illinois: InterVarsity Press.
- Śliwa, Dorota. (2006–2007). „Usta świętego pragnienia”: Metaforyczne wyrażenia pragnienia w języku mistycznym Św. Katarzyny ze Sieny. *Roczniki Humanistyczne* 54–55(3), 187–212.
- Śliwa, Dorota. (2020). „Je regarde ton âme avec délice” – analyse contrastive des verbes de perception visuelle polonais et français à partir de *Dzienniczek* (Petit Journal) de Soeur Faustine. W: B. Marczuk, I. Piechnik (red.), *Discours religieux: langages, textes, traductions* (ss. 103–130). Kraków: Biblioteka Jagiellońska.
- Słomka, Walerian. (2002). Dzieciństwo duchowe. W M. Chmielewski (red.), *Leksykon duchowości katolickiej* (s. 233). Lublin–Kraków: Wydawnictwo „M”.
- Sztajer, Sławomir. (2018). *Pojęciowa konstrukcja świata religijnego. Przekonania religijne a procesy poznawcze*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

STRONY INTERNETOWE

Konkordancja do „Dziennika” s. Faustyny Kowalskiej, <https://www.faustyna.pl/zmbm/konkordancja-do-dzienniczka-sw-siostry-faustyny/>, dostęp: 12.12.2025.

<https://www.biblijni.pl/Mk,10,13-16> , dostęp 12.12.2025.

<https://www.faustyna.pl/zmbm/bl-ks-michal-sopocko/>, dostęp: 12.12.2025.

SŁOWNIKI

Wielki słownik języka polskiego, <https://wsjp.pl/>, dostęp: 12.12.2025.